

Nr: 306.

Poniedziałek
D. 24. Grudnia.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Jan Albert Kardynał syn
Zygmunta III umarł 1644.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Mucha Warszawska zacznie dopiero wychodzić od 1 Lutego 1822; Według prospektu ta *Mucha* siadywała niedys na nosie *Juwena-lisa*, *Bpala*, *Pirona* i *Krawickiego*, a pozbawiona tych nosów, brzęczeć będzie teraz dwa razy w tygodniu toist: w Środy i Soboty. Prenumeratorowie płacić będą w Warsz.: rocznie zł: 32, pół rocznie zł: 16 z Pocztą rocz: zł: 36 oddzielnie kupowany Nr: pół arkuszowy po gro: 12. Prenumerować można na Pocztamtach, a w Warszawie w Księgarniach XX. Pijarów, Weckiego, i Wilkowej.

Wyjdzie w R. 1822 pierwszy Tom *Poematu Rzeki Polskie* pomnikiem sławy Narodowej poświęconego, z opisem piękniejszych widoków w nadmierz rzekami, przez Kaletana Jaxę *Marcinkowskiego* w Pierwszym tomie będą rzeki Wisła, Warta, Bug, Niemen, a inne Polskie rzeki wyjdą w tomach następnych. E-dycja na pięknym papierze ozdobiona kilką rycinami wystawiającemi okolice nad rzecznę w których sławne bitwy i zwycięstwa wojsk Polskich odbytemi zostały. Bilet prenumeraty na tom pierwszy kosztuje zł: 6, dostać go można u Autora za żelazną bramą w pałacu Jene: Hrabiego *Jzydora Krasniskiego*.

Wczoraj ledwo skończywszy rok 15ty życia przeniosła się do wieczności śp: *Józefa Piórkowska* córka Kommissarza Poli: Cyr: VII. iedydnaczka, pełna rzadkich przymiotów serca.

Przez dziś i jutro żadnego niebędzie wiadomości w stolicy. Jutro iako w pierwsze *Święto* Kurjer nie wyjdzie, lecz zato czytelnicy i prenumeratorowie mieć będą następny numer we środe.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Gazety Niemieckie donosząc wiadomości z Petersburga piszą iż stosunki polityczne dotąd są ieszcze tajemnicze. Zagadką jest co Dwór Petersburski przedsięwznie względem Turcji, lecz większa część publiczności uważa iż wojna musi nastąpić. Wojska Ross: od kilku miesięcy stoją nad Prutem gotowe do walki, i tylko oczekujące na rozkaz aby wsparli swych nieszczęśliwych współ towarzyszy. — Baron *Stroganow* odbiera dowody szacunku Monarchy, a Lud poważa go i wielbi. Wszystkie osoby składające poselstwo Ross: w Stambule a teraz przybyłe do Stolicy Rossji otrzymały od Cesarza Imci ozdoby orderowe i inne dary. Do drugiego korpusu wojska codziennie goncy są wysyłani, co domyśla się każę iż może ieszcze wciągu zimy przyjdzie do wojny — Persja uroczyscie wypowiedziała wojnę Turcji, ta okoliczność jedynie teraz zatrudnia Dywan, iuż mniej myślą Turcy o Grekach, a sposobią się wszelkimi siłami odpiierać nowego nieprzyjaciela. Lecz muszą podzielić swe wojska w różnych stronach, i tak *Belgrad* zostaje wsmacniany, a nad *Dunaj* codziennie posyła się

hufce. Rozmaici urzędnicy Porty otrzymali rozkaz zwiedzania pogranicznych twierdz i prowincji — Porta nietylko że niechce zezwolić na żądanie Rossji wyprowadzenia wojsk z *Multan* i *Wołoszczyny*, lecz ma okrutny zamiar zamienienia tych prowincji w pustynią, zniszczyć wszystko ogniem i mieczem aby nieprzyjacieli w kroczywszy nieznalazli ani przytulku ani żywności. Już nawet niektórzy Baszowie otrzymali rozkaz wypełnienia tego barbarzyńskiego czynu, przeznaczono oraz Janczarom nadgrody po 4 piastry za każdą głowę buntownika, łatwo więc wnosić można iż ci krwiożercy dla zarobku sprzątać będą głowy winnych i niewinnych. — Zdaie się iż wojna Perska wszczęła się za poprzedniczem porozumieniem się z Grekami. Jazda Perska jest wyborna i zlatwością może pokonać Turecką piechotę. Całe wojsko Perskie pała chęcią boju, zwłaszcza że naczele iego jest powszechnie kochany następca tronu — w Arabji i Syrii powstanie rozszerza się coraz bardziej, a dotego niemięj straszny nieprzyjaciół znowu zagraża *Porcie*, to jest owa sławna sekta *Wehabitów* która tyłko czekała sposobnej pory aby mogła wzmoćnić swe siły i dawne zamiary doprowadzić do skutku — Interesujące zdarzenie przy wzięciu *Trypolizy* jest następujące: Gdy Grecy postanowili przypuścić najmocniejszy atak do twierdzy, otwiera się brama z której wychodzi *Prymas Grecki* otoczony duchowieństwem i

szakomitami Obywatelami z oświadczeniem że Basza w ostatnich dniach bardzo łagodnie zniemi się obchodził, zaprosił na obiad i wysłał aby się po ludzku ułożyć o poddaniu twierdzy; wkrótce ci wszyscy posłańcy dostali okropnych konwulsji i wniezmożnych męczarniach umarli, pokazało się więc że Basza zaprosił na obiad zamiast łaskotków częstował trucizną. Na widok tak dotkliwy zawołali powstańcy *do szturm!* zemsta! Wodzowie udali się do namiotu dla krótkiej narady, ale jakie było ich zdziwienie gdy wyszedłszy z namiotu ujrzeli na murach twierdzy zrzucony Xieźyc Muzuk: a krzyż zatknięty, waleczny bowiem *Ceffala* ieden z oficerów Greckich nieczekaając na ukończenie rady, wskoczył z oddziałem ochotników na mury, co dodało odwagi reszcie wojska, a tak twierdza w trzech godzinach zdobytą została. — Wyspa *Kandja* już jest oswobodzona z *Wiednia*.

Mówią iż Brat Cesarza Kardynał *Rudolf*, wyjeżdża do Rzymu, on to najpewniej po zgonie dzisiejszego Papieża ozdobi się Tytą. — Wyrok znoszący towarzystwo Węglarzy nie tylko że ogłoszono, ale wręczono każdemu mieszkańcowi. — w Neapolu dało się uczuć trzęsienie ziemi, a w Sycylii okropne były burze. — Wojska Austriackie zostaną jak dotąd w Król: Neapolitańskiem, gdzie zakazano wszystkim nosić jakiej bądź broni, wyiowski wojskowym i lesniczynom.

z Ameryki.

Cała prawie Ameryka południowa tworzy oddzielne mocarstwa niepodległe Europie. Prezydent Rzeczypospolitej Chiljskiej wydał odezwę zaczynającą się od słów: Niech długo żyje naród Chili, i wolność Peruwijska! — *Lima* zupełnie jest oswobodzona — *Mexyk* nrzą-

dził swą niepodległość — Kongres Kolumbjski postanowił wystawić towe miasto *Bolipar* zwane — Lord *Cochrane* odprawił wjazd triumfalny do Lima, iechał w wozie ciągniętym przez 4 białych koni obok siebie aprążonych, iak dawniej zwycięzcy Rzymianie czynili.

Do łaskawego Przyjaciela A.B. 24 Grud: 1821.

Ojciec nasi w protocie i wierze
O Gwiazdce świętą adali *Wierzerze*
A napaniątkę, iż Oielek w Wołem
Boga w staience ognewali społem
Prawowierny zwyczaj miano
Kłasc pod obrus słom, siano,
A te poświęconą pasę
Zjada dziś Byd-ko lasze. —
Ja w stolicy bez Folwarku,
Wielki ciężar mam na karku.
Jest z twej łaski krowka dojna,
Smietanka lepsza niż wszędzie,
Lecz o paszę niespokojna,
Bo jej za stołem niebędzie. —
Dawniej gdy sąsied bogaty,
Cudze gumno znalazł pustem,
Zasiłił ie, nieniał staty,
Bo Kościół płacił odbustem.
Ale ten świat mądro pusty,
Nic nieadaie na odpusty;
Wyśmiały dusze łakome
Oplatki, siano, i słome
Przyślił do lepszej, drogą skępstwa doli?
Ojciec był hojnym, Ich synowie goli. M.

DONIESIENIA.

Nauczyciel który od wielu lat był zawsze zajęty prowadzeniem młodzieży i dawaaniem lekcji kilku języków jest teraz wolny od obowiązku. Przeszedł zwykle na najumiarkowańszych warunkach. Zyczący sobie wejść z nim w jaką umowę lechcie się udać do Restau-

ratora Luperini na Podwalu.

Do magazynu T. Czabana Nr: 496 w Warszawie przybył Transport zupełnie nowych: Lan żelaznych pięknych składający się prócz rozmaitych rzeczy użytecznych iak Lichtarzy, krucyfiksów, postumentów do zegarków, lamp, przycisków do papieru, wazników, świeczników, zbioru Medaljonów Królów polskich, i wielu innych Monarchów, Wodów, Uczonych i w każdym względzie sławnych ludzi.

Niżej podpisany ma honor Prześwieta Publicz: zawiadomić, iż otrzymał świeży transport towarów z fabryki JP. Gobbin w Berlinie, bardzo ulubionych i użytecznych zwłaszcza w terażniejszej roku porze, które chronią od zimna i wilgoci, a osobliwie dla osób na podagry cierpiących iakoto: „Podeszwy do wkładania w buty i trzewiki dla mężczyzn „i Dam w rozmaitych gatunkach, pasy, kaski, lasze, i inne rzeczy wyrabiane z psiej sierści „i cienkiej wełny, takż w najlepszym gatunku „pilniki do odcisków, i szczerżeczki angielskie „do zębów. — Polecam się oraz z wszelkimi gatunkami papieru materiałowym pismienim i rysunkowym, rozmaitemi trunkami zagranicznymi, perfumierją francuską, prawdziwą wodą kolońską, pomadą, różem chińskim, atramentem w różnych kolorach, ceratą czarną zieloną i drukowaną, trociczkami, kadzidłem krolewskim, plastrami i apodeldokiem Angl: pugilaresami, safianami, i innymi towarami, a to za ceny najpomniejsze. Również znajduje się uniezaj podpisanego ostatnie wybiecie (Costumes polonais) Zbiór ubiorów polskich wyszłych w Paryżu, których plata już zniszczoną została. — Pod Nr: 442 na Krakowskim Przed: na przeciw odwachu

E. W. Kuhnke.